

№ 282.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Wiktorii P.  
Czw. Wigilia św. Irminy  
Piąt. **Nar. Chr. Pana.**  
Sob. św. **Szczepana** M  
Niedz. św. Jana Ap.  
Pon. św. Młodzianków.  
Wt. św. Tomasza B.

Wschód słońca: godz. 8 m. 12  
Zachód słońca: godz. 3 m. 46  
Długość dnia: godz. 7 m. 34

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sreda, dnia 23 grudnia 1908 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Fabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 1/2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **ARTYKUŁY** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

## BANK HANDLOWY W ŁODZI

podaje do wiadomości, że w czwartek dnia 24 grudnia r. b. wszelkie czynności biurowe załatwiane będą tylko do godziny 12-ej w południe.

2570 1

### „Julianów“

Poleca na **Gwiazdkę!!!** w wielkim wyborze **PALMY, ARAUCARIE, DRACENY**

jako najpiękniejsze upominki.

**Piotrkowska 33, telef. 543. 9015**

## Duma państwowa.

Posiedzenie 28-e.

Petersburg, 21 grudnia.

Posiedzenie Dumy rozpoczęło się o godzinie 11-ej m. 20.

Przewodniczył ks. Wołkoński.

W loży ministrów obecni: minister wojny i pomocnik jego.

Posłowie socjal-demokratyczni nieobecni w sali.

Na telegram, wysłany do Najjaśniejszego Cesarza na mocy uchwały Dumy, nadeszła odpowiedź od Jego Cesarskiej Mości. Prezes wzywa posłów, aby powstali z miejsc, w celu wysłuchania telegramu Najjaśniejszego Cesarza. Wszyscy powstają z miejsc.

Prezes odczytuje treść telegramu Jego Cesarskiej Mości, która brzmi: „Dziękuję panu, za wyrażone dla Mnie i rodziny Mojej życzenia w imieniu Dumy państwowej. MIKOŁAJ“.

Rozlega się zgodne „hura!“ na wszystkich ławach poselskich.

Telegram, wysłany na mocy uchwały Dumy przez prezesa jej, brzmiał, jak następuje: „Carskie Sióło. Do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza. Osmiełam się w imieniu Dumy państwowej złożyć Waszej Cesarskiej Mości i Najdostojniejszej Rodzinie Cesarskiej wiernopoddane życzenia z okazji dnia imienin. Prezes Dumy, Mikołaj Chomiakow“.

Duma bez dyskusji uchwała w drugim czytaniu i odsyła do komisji redakcyjnej projekt ustawy w sprawie przyznania specjalnego wynagrodzenia funkcjonariuszom więziennym, poszwankowanym przy wykonywaniu obowiązków służbowych.

Bezok referuje projekt ustawy w sprawie przedłużenia mocy obowiązującej przepisów tymczasowych o dodatkowych pensjach dla oficerów. Referent jest za uchwaleniem projektu, w przeciwnym bowiem razie oficerowie w roku 1909

znajdą się w bardzo przykrem położeniu materialnym, pobierać będą bowiem pensje, których wysokość określona została jeszcze przed 70-ciu laty. Referent kończy wywody swoje zaproponowaniem formuły w imieniu październikowców, prawicy, nacjonalistów i umiarkowanej prawicy. Minister wojny popiera projekt, wnosząc ze swojej strony pewne poprawki do przepisów tymczasowych.

Guczkw sprzeciwia się poprawkom, proponowanym przez ministra wojny. W dalszym ciągu mowy poddaje krytyce działalność aleksandryjskiego komitetu opieki nad rannymi. Komitet ten, pozostający pod przewodnictwem Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, składa się z 16-tu członków, mianowanych Najwyżej i środki swoje czerpie z tych samych źródeł, co i skarb państwa.

Do komitetu mianowani są generałowie bardzo wprawdzie zasłużeni, ale już podeszli wiekiem. Jeden z nich ma 78 lat, sześciu od 71 do 75 lat, a najmłodszy 57 lat.

Ludzie ci osobiście nie mogą kierować sprawami komitetu, które w ten sposób zdane są na łaskę lub niełaskę urzędników kancelaryi, nie zawsze stojących na wysokości zadania. Mówca domaga się, aby rząd przy reorganizacji przepisów pensyjnych zwrócił również uwagę na tę przestarzałą instytucję.

Uchwalony zostaje wniosek zamknięcia listy mówców. Zapisano się do głosu 12-tu.

Sokołow 2-gi oświadcza w imieniu postępowców, że przyłącza się do proponowanej formuły. O godz. 1-ej m. 2 prezes zarządza przerwę.

Posiedzenie wznowione zostaje o godz. 2-ej minut 5.

Przewodniczy Chomiakow.

W loży ministrów, prócz ministra wojny i jego pomocnika, zajmuje miejsce wiceminister spraw wewnętrznych Łykoszyn.

Duma uchwała ograniczyć długość przemówień do 10 minut.

Przemawiają: Kropotow, który domaga się niezwłocznego opracowania ustawy o pensjach dla szeregowców, i Babjański.

Po przemówieniach Kowalenki i wiceministra spraw wewnętrznych dyskusja zostaje zamknięta.

Heheczkowi motywuje przyczynę usunięcia się socjal-demokratów od głosowania. W komisji obrony państwowej nie ma przedstawicieli opozycji. Co się dzieje w tajnikach komisji z panami Guczkwymi i Puryszkiewiczami, socjal-de-

mokracy nie wiedzą, jak nie wiedzą, jakie przyczyny stanowiły podstawę do omawianego projektu. (Głos z centrum: „Do tego trzeba mieć mózgi“).

Heheczkowi mówi w końcu, że szlachetność, dzielność i męstwo do pojęcia względne. Rola oficerów w sprawie stłumienia powstania ludowego...

Prezes przerywa mowę.

Heheczkowi usiłuje mówić dalej, silny hałas jednak zagłusza słowa jego. Prezes dzwoni długo.

Bulat oświadcza, że trudowicy głosować będą za formułą, aczkolwiek z innych, niż większość, motywów. W dalszym ciągu mówca przechodzi do krytyki wywodów referenta.

Prezes kilkakrotnie przerywa mówcy, zwracając mu uwagę, że dyskusja zamknięta i że otrzymał jedynie głos dla demotywowania stanowiska frakcji swojej.

Bulat (nie mogąc dłuższy czas mówić z powodu hałasu, krzyczy w końcu). Jeżeli proszono tu Pana Boga, ażeby uwolnił szeregowców od współczucia stronnictw lewicy, nie szkodziłoby również poprosić Pana Boga, ażeby uwolnił naród rosyjski i armię od takich oficerów, którzy rozstrzelują lud na ulicy.

Prawica hałasuje głośno; lewica bije oklaski; w centrum rozlegają się głosy: „Dosyć! Prezes dzwoni i prosi, żeby go nie usiłowano przekrzyknąć.“

Biskup Mitrofan dziwi się, dlaczego w projekcie niema mowy o duchownych wojskowych.

Prezes przerywa mówcy i objaśnia go, że dyskusja już zamknięta.

Duma uchwała projekt w obu czytaniach i odsyła go do komisji redakcyjnej.

Miejsce przydyalne zajmuje ks. Wołkoński. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji nad ustawą z dn. 22-go listopada.

Duma przystąpiła następnie do dalszych obrad nad art. 2 ukazu z d. 22-go listopada.

Wśród rozpraw włościan Amosenok występuje przeciw Obrazcewowi, Timoszkowowi i Bala-klejewowi. „Żaden z nas, włościan, chodzących za plugiem, nie pozwoliłby sobie na gwizdanie tak, jak ci panowie w Dumie. Pytam, z jakim uszanowaniem zachowują się wobec Najjaśniejszego Pana, skoro pozwalają sobie przy Jego portrecie tak postępować? Nie, my z nimi iść nie możemy (Hałas na prawicy); możemy iść tylko z tymi ludźmi, którzy narodowi, t. j. obywatelom, życzą dobrze, a centrum nie powinno iść ani z prawicą, ani z lewicą, gdyż i prawica i lewica obrzuca błotem uczciwych obywateli“.

Po wznowieniu posiedzenia, o godz. 4 m. 35, referent Szidłowski zreasumował mowy przedstawicieli stronnictw, zbijając argumenty obrońców własności rodzinnej.

Senderko żądał ustanowienia opieki nad nieletnimi włościanami.

Po ukończeniu rozpraw zażądano głosowania imiennego, ale wniosek ten odrzucono. Tak samo wszystkie poprawki i uzupełnienia, poczem art. 2 przyjęto w redakcyi komisji rolnej.

Przystąpiono do obrad nad art. 3, w którym komisya rolna zaproponowała poprawki. Popierał je referent Szidlowski.

Przemawiali Dmitriakow, Leonow i Timoszkina.

Posiedzenie zamknięto o godz. 5 m. 55.

Następne we środę o god. 11-ej przed południem.

## Nieodzowność pożyczki.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Państwa minister skarbu, p. Kokowcow, wygłosił dwie długie mowy, trwające po 40 minut każda, w obronie uchwalonego już przez Dumę przedłożenia, dającego mu prawo zaciągać 5% pożyczkę 400-milionową, z której 300 milionów ma pójść na uregulowanie pożyczki terminowej, zaciągniętej we Francyi w r. 1904, 150 milionów zaś na pokrycie wydatków nadzwyczajnych w r. 1909.

P. Kokowcow zaznaczył na wstępie, że zaciąganie nowych pożyczek należy do przedsięwzięć, nad którymi należy się dobrze zastanowić, nim się je uskuteczni. Ze musimy płacić wierzycielom francuskim 300 milionów rubli, to chyba nie ulega wątpliwości. Zaciągnęliśmy pożyczkę, termin jej upływa w kwietniu, płacić trzeba. Najprostszem załatwieniem sprawy byłoby wziąć potrzebną sumę ze skarbu państwa i zapłacić dług, ale skarb posiada złota w chwili obecnej zaledwie 8 milionów rubli, przeto należy owe 300 milionów rb. pożyczyc.

Ponieważ konieczność zaciągnięcia 300 milionów pożyczki, nie może, zdaniem p. Kokowcowa, podlegać wątpliwości, przeto minister przeszedł do drugiej części swego zadania i starał się dowieść, że potrzeba pożyczyc jeszcze 150 milionów na różne potrzeby bieżące. Przy tej sposobności minister dał wyczerpujący obraz obecnego stanu finansów rosyjskich.

Dawny departament ekonomii Rady Państwa — mówił minister — do którego należało rozważenie budżetu, tem się odznaczał, zdaniem ministra, że obliczał nader ostrożnie dochody, stosownie zaś do dochodów określał pozycje wydatkowe. To też zazwyczaj rzeczywiste dochody skarbu przewyższały znacznie sumy, oznaczone w preliminarzu budżetowym. Izby ustawodawcze poszły inną drogą i odrazu postarały się określić w preliminarzu dochody mniej więcej ściśle. Jak wiadomo, Duma powiększyła preliminarz dochodowy na r. 1908 o 45 milionów rubli.

Rzeczywistość, jak świadczy p. Kokowcow, nie zawiodła tych obliczeń. W ciągu 10 miesięcy do kas skarbowych wpłynęło nawet o 3 miliony rb. więcej, niż obliczał budżet. Rok się jeszcze nie skończył. Listopad i grudzień mogą zupełnie zmienić rachunki. W rezultacie może się okazać niedobór lub też nadwyżka. Minister jest skłonny przypuszczać, że będzie nadwyżka, ponieważ zazwyczaj w listopadzie, a zwłaszcza w grudniu, przypływ gotówki do kasy jest bardzo znaczny.

To też p. Kokowcow przypuszcza, że Duma nie zawiodła się, obliczwszy dochody na 45 milionów rb. więcej, niż ministerstwo skarbu. Postaci rzeczy nie zmienia bynajmniej, iż Duma pomyliła się, obliczając, że kolej dażą w r. 1908 o 40 milionów rb. zysków więcej, niż w r. 1907. W rzeczywistości nadwyżka ta, jak dotąd, wynosi 2 i pół miliona rubli, przypuszczać przeto niepodobna, by kolej dały ten dochód, jaki kazała im dać Duma.

Przechodząc do preliminarza budżetowego na rok 1909, zaznaczył p. Kokowcow, że wydatki zwykle będą wielkie, ponieważ ministerstwa pozostałe, które w ciągu kilku lat ostatnich starały się możliwie ograniczyć swe budżety, w r. b. żądają ich powiększenia. Przeto nie można się ludzi nadzieją, aby przy najszczerszych chęciach, Izby mogły coś zaoszczędzić z dochodów zwykłych. Tymczasem na wydatki nadzwyczajne pieniędzy trzeba, a zapominać nie należy, że są to wszystkie wydatki, przeważnie już uchwalone przez Izby: na budowę kolei amurskiej, na uzbrojenia, likwidację kosztów wojny z Japonią i t. d. Wobec tego pożyczyc 150 milionów rubli trzeba niezwłocznie, nie czekając uchwalenia budżetu na r.

1909, bo to nie może wpłynąć bynajmniej na wysokość pożyczki. Na zakończenie minister powtórzył raz jeszcze oświadczenie, zrobione w Dumie, że państwo nie może pożyczyc dziś 300 mil. rb., by po paru miesiącach szukać pożyczki 150-milionowej, bo to popsuje mu kredyty; podkreślił, że w chwili obecnej nie wie, ani na jakim rynku, ani na jakich warunkach zaciągnie pożyczkę; zaznaczył, że w październiku zaszły wypadki, na które reagował niezwłocznie ów czuły barometr, jakim jest giełda, wobec czego już dziś nie może zaciągnąć pożyczki na tych warunkach, na jakich można było zaciągnąć ją w październiku.

P. ministrowi oponowano:

P. Wasiljew polemizował podobno nie tyle z ministrem skarbu, co z p. Korwinem-Milewskim, który wygłosił przed paru miesiącami zdanie, że Rosya powinna unikać wszelkimi siłami pożyczek, bo pochłaniają one oszczędności narodowe. Zdaniem p. Wasiljewa, pożyczki są złem koniecznym, ale pomimo to mówca, nie oponując przeciw zaciągnięciu 300 milionów rb. pożyczki, radzi się wstrzymać z pożyczaniem 150 milionów.

Przemawiali jeszcze pp. Stachowicz i Romanow, prezes komisji finansowej poczem Rada Państwa jednogłośnie przyjęła uchwałę Dumy, upoważniającą ministra skarbu do zaciągnięcia 450 milionów pożyczki.

## Muzeum im. Mielżyńskich w Poznaniu.

W ubiegły piątek odbyło się walne zebranie Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu w nowym gmachu Muzeum im. Mielżyńskich, które Towarzystwo objęło w swe posiadanie. Skromna uroczystość, która zgromadziła zaledwie kilkudziesięciu członków Towarzystwa jest doniosłą chwilą w życiu kulturalnym Wielkopolski. Gmach Towarzystwa — wspaniały, czteropiętrowy budynek zbudowany jest w stylu polskiego baroku, według planów budowniczego R. Sławskiego. Niestety stan finansowy Towarzystwa nie pozwolił na przeznaczenie całego gmachu na pomieszczenie zbiorów Towarzystwa, znaczną część frontu przeznaczono na mieszkania prywatne, które w miarę powiększania się zbiorów i wzrostu zasobów materialnych, będą włączone do Muzeum.

Ohecy prezes, ks. biskup Likowski, dał w swem przemówieniu rys pięćdziesięcioletnich dziejów Towarzystwa przyjaciół nauk. Do założenia jego przystąpiło w roku 1857 grono obywateli, z hr. Tytusem Działyńskim, hr. Aug. Cieszkowskim hr. Rog. Raczyńskim H. Cegielskim i Wład. Niegolewskim na czele, w epoce zupełnego upadku ruchu naukowo-literackiego Towarzystwo przez długie lata nie posiadało swej siedziby; dopiero w roku 1871 hr. Seweryn Mielżyński z Miłostawia podarował mu skromny dom, który następnie własnym kosztem rozszerzył, a w testamentie zapisał roczną rentę 6.000 marek. Dla uczczenia hojnego ofiarodawcy nadano zbiorom Towarzystwa nazwę „Muzeum Imienia Mielżyńskich“. Dzięki pomocy społeczeństwa udało się Towarzystwu nabyć sąsiednią posesję i wnieść wspaniały gmach.

Pierwszym prezesem został August Cieszkowski; po jego wyjeździe wybrano znanego mecenasa nauki polskiej, Tytusa Działyńskiego (do roku 1861), założyciela Biblioteki Kórnickiej. Trzecim prezesem był Karol Libelt (do śmierci w roku 1881). Za jego prezesstwa utrwalił się byt Towarzystwa. Następnie godność tę, również dożywotnie, sprawował: Stanisław Koźmian i hr. Aug. Cieszkowski. Od roku 1894 prezesem jest biskup Likowski. Pierwszy rocznik Towarzystwa ukazał się w roku 1860; z początku wychodził nieregularnie. Towarzystwo posiada w swem Muzeum cenne zbiory przedhistoryczne i bogatą galerję obrazów, nabytą po bar. Rastawieckim. Zasobna biblioteka liczy około 120 tysięcy tomów. Brak natomiast w Muzeum swojskiego działu etnograficznego.

Z początku Towarzystwo posiadało dwa działy — historyczno-literacki, który w latach 1868 — 1885 odznaczał się dużym ożywieniem. Później działalność jego słabnie. Wydział przyrodniczy nie zdołał się rozwinąć. Gorliwie pracuje natomiast wydział lekarski, wydający „Nowiny Lekarskie“, i wydział techniczny. W osta-

tnim roku wskrzeszono wydział prawniczo-ekonomiczny.

Towarzystwo Przyjaciół nauk w ostatnich latach nie zdradzało większego ożywienia. W pewnej mierze była w tem wina zarządu, ale przede wszystkim wina braku zainteresowania się społeczeństwa wielkopolskiego sprawami naukowymi, spowodowanego przytem emigracją młodych sił naukowych z Wielkopolski. Oby dów energii społeczeństwa, widocznej w doprowadzeniu do skutku budowy Muzeum, przekonał apatycznych, że wytrwałym wysiłkiem ogółu można wiele zdziałać dla rozwoju nauki polskiej w Wielkopolsce.

W roku 1906 ówczesny minister oświaty wydał rozporządzenie, którem pozwolił na wprowadzenie w prywatnych szkołach żydowskich Królestwa Polskiego wykładów w języku polskim. Obecnie kurator warszawskiego okręgu naukowego prosił ministerjum oświaty o zniesienie tego rozporządzenia, jako „niezgodnego z ukazem Najwyższym w dniu 14 października 1905 r.“ Minister Szwarc sprawę tę wniósł do Rady ministrów, która zupełnie podzieliła zdanie kuratora warszawskiego i zakazała wykładów w języku polskim w prywatnych szkołach żydowskich.

Projekt samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego ma być wniesiony do Dumy wkrótce po ferjach świątecznych.

Projekt ten oparty został na zasadach następujących: Prawo wyborcze przysługuje osobom, opłacającym 8 rubli podatku mieszkaniowego w Warszawie, a rubla w pozostałych miastach Królestwa.

Cała biurowość wewnętrzna może być prowadzona w języku polskim.

Zakres samorządu w dziedzinie szkolnictwa nie został dotychczas określony.

W Warszawie mają być utworzone trzy kurje narodowościowe: polska, rosyjska i żydowska z określoną z góry liczbą mandatów.

W „Gołosie Moskwy“, będącym, jak wiadomo, organem p. Guczkowa, czytamy, co następuje:

„Jak słyszeliśmy, rządowy projekt prawa o mryawicach, opracowywany przez ministerjum spraw wewnętrznych już od dłuższego czasu, uznany został obecnie za niezadawalący. Do projektu tego wnoszone są obecnie zasadnicze uzupełnienia i poprawki. Opracowywanie projektu ustawodawczego dokonywane jest pod bezpośrednim kierownictwem dyrektora departamentu wyznań obcych, Charuzina“.

Hrabia Lew Tołstoj drukuje w gazecie „Gołos Moskwy“ długi list do serbów, w którym radzi serbom, żeby nie podniecali w sobie „niezgodnego z prawdą wiarą“ serbsko-prawosławnego patryotyzmu i w imię prawdziwej religii ludzkości pogodzili się z aneksją Bosni i Hercegowiny.

Postępowy odłam prasy rosyjskiej zapatruje się bardzo sceptycznie na trwałość załatwienia zatargu p. Chomiakowa ze skrajną prawicą. Członkowie skrajnej prawicy zupełnie otwarcie przyznają się, iż dążą do obalenia prezesury p. Chomiakowa i obiecują, że będą korzystali z każdej sposobności i ponawiali ataki.

Na korytarzach politechniki w Mittwaldzie były wywieszane ogłoszenia, iż w Zagłębiu Donieckim i w innych miejscowościach Rosyi, są do objęcia posady inżynierów mechaników. Skorzystało z tych wiadomości kilkunastu polaków, pochodzących z Królestwa, oraz kilku Niemców prusaków, nie władających wcale językiem rosyjskim. Na podania, wystosowane pod wskazanymi adresami, nie otrzymał odpowiedzi żaden z polaków, natomiast 6-ciu Niemców wezwano telegraficznie, aby przybyli dla objęcia posad. Świadczy to najlepiej, jak wielki wpływ wywierają Niemcy na stosunki przemysłowe w Rosyi.

### KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławomiry. Jutro Godystawy.

WYSTAWA Dziś i codziennie Wystawa sztuk pięknych (Południowa nr. 3) Otwarta od godz. 11 rano do 10 wieczorem Wejście 25 i 15 kop.

— Dziś i codziennie Wystawa obrazów Bolesława Nawrockiego (Grand-Hotel) Otwarta od godz. 10 rano do 8 wieczorem. Wejście 40 i 20 kop.

## SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

**Teatr.** Ruchliwa i niezmordowana dyrekcja naszego zapowiada niezwykle ciekawy i nowy repertuar na najbliższy czas poświęćmianowicie:

W wieczór Sylwestrowy 31 b. m. ukaże się raz pierwszy sztuka w 4-ach aktach Gamastora „Fata morgana”. Akcja tego utworu zręcznie wykrojona przez samego autora z głosnej powieści tegoż autora, rozgrywa się na tle stosunków studenckich ze Szkoły Głównej w roku 1863—1865 i dłuższy czas nie mogła ukazać się na scenie ze względów cenzuralnych. Jednocześnie z premierą „Fata morgana” dyrekcja wystawia w d. 2 i 3 stycznia specjalnie dla dzieci baśń fantastyczną na tle tatrzańskim pod tyt. „Król węzów”; widowiska te odbywać się będą w teatrze Victoria od godziny 4-ej do 6-ej po południu.

W dniu 5 stycznia ujrzy światło kinkietów najnowsza praca Bolesława Gorczyńskiego, p. t. „Wyzwanie”; sztuka ta ukaże się po raz pierwszy w Łodzi, poczem dopiero wejdzie na repertuar teatrów warszawskich; nowość ta zaleca się przede wszystkim oryginalnością i śmiałością tematu, którym jest jedno z zawilich, a zawsze aktualnych zagadnień społecznych.

Wreszcie dnia 6 stycznia w wieczór Trzech Króli ukaże się „Wieczór trzech króli”, jedna z celniejszych komedii Szekspira z całkowicie nową wystawą.

**Pierwsza doroczna wystawa sztuk pięknych.** Na wystawie przy ulicy Południowej № 3 zmieniło wszystkie obrazy.

Sciągnięto zawieszono pracami, posiadającymi przeważnie dużą wartość artystyczną.

Na pierwszy plan, z pomiędzy uznanych już, wysuwają się: Stanisławski i Pankiewicz. Stanisławski reprezentowany jest przez 13 „małych obrazków”; że piękne są te „małe obrazki” mówić już dzisiaj nie potrzeba, bo wszyscy o tem wiedzą.

Józef Pankiewicz wystawił 7 płócien olejnych i 6 akwafort; wśród prac tego wykwintnego artysty na szczególną uwagę zasługują: „Autoportret”, „Kościół św. Marka w Wenecji” i „Złote rybki”.

Dalej z szeregiem prac wystąpili malarze tej miary, co Malczewski, Fafat, Axentowicz, Weiss, Trojanowski i Sichulski.

Dalej młodzi, jak: Filipkiewicz, Makowski, Podgórski, Karpiński i jeszcze kilkunastu innych.

Wszyscy, wymienieni dotychczas artyści, należą do krakowskiego Stowarzyszenia „Sztuka”.

Z będących poza „Sztuką” wyróżnić koniecznie należy piękno, a bardzo wiele obiecujące talenty pp. Michała Borucińskiego i Eustachego Pietkiewicza.

Pierwszy posiada ogromny rozmach i ogromne poczucie kolorytu. Drugi znów jest nadzwyczaj subtelny i miękki w swoich smętnych, dziwnych poematach („Życie”, „Bajka”, „Tragedya”). Zaznaczyć trzeba, że większe rzeczy Pietkiewicza malowane są zupełnie nową oryginalną techniką.

Są, prócz tamtych, na wystawie drobne prace Boznańskiej, zawsze wspaniałego Chelmońskiego, Aleksandra Gierymskiego, Wyspiańskiego; jest kilkanaście akwarelowych studyów Masłowskiego, „Szalona jazda” Ryszkiewicza, „Przy lampie” Piłchowskiego i wiele, wiele innych prac, których tutaj wyliczać nie będziemy.

Wogóle obecna partya obrazów przedstawia się bardzo okazale.

**Nowe pismo lekarskie.** „Przegląd pediatryczny”. Z przyjemnością podzielić się możemy wiadomością, iż w grudniu wyszedł w Krakowie nr. 1 nowego pisma lekarskiego kwartalnika poświęconego wyłącznie chorobom dzieci, tembardziej, że inicjatywa tego pisma wyszła z Łodzi. „Przegląd pediatryczny” wychodzi pod redakcją d-rów Andersa (Warszawa), I. Brudzińskiego (Łódź), S. Krysiewicza (Poznań), K. Lewkowicza (Kraków), I. Raczynskiego (Lwów), pod redakcją techniczną prof. S. Ciechanowskiego w Krakowie. Wydawcami tego pisma popierającymi je stałymi subsydjami rocznymi są wszyscy prawie pediatrzy polscy z Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Warszawy, Wilna, Petersburga i t. d. w liczbie około 100.

Wydawcami w Łodzi jak to czytamy na okładce są doktorzy: L. Bondy, I. Brudziński, A. Goldman, S. Gutentag, W. Jasiński, F. Łukasiewicz, A. Maszłanka, T. Mogilnicki, Z. Prechner, S. Rotwand, H. Rozeblatówna, W. Schoenaich, A. Tomaszewski, A. Zieleniewska-Trenknerowa. Zeszły pierwszy poświęcony nestorowi pediatry polskiej prof. M. Jakubowskiemu z Krakowa zawiera 208 stronice in 8-o druku i przedstawia się okazale zarówno pod względem estetycznym—papieru, druku dokładnie i świetnie wykonanych rysunków, krzywych i t. d. jak i obfitości materiału literackiego.

W słowie wstępnem czytamy: Na ostatnim X zjeździe lekarzy i przyrodników polskich, objawiła się dążność do usunięcia braków czasopiśmiennictwa lekarskiego polskiego. Zjazd oświadczył, że należy dążyć do tworzenia pism specjalnych dla tych działów nauki, które dotąd w naszym piśmiennictwie nie są osobno uwzględnione. Wezwaniu temu czynią zadość za inicjatywą d-ra I. Brudzińskiego z Łodzi, nader chętnie przyjętą przez ogół—pediatry polscy.

Słowo wstępne motywujące dalej potrzebę nowego pisma, kończy się: „Przystępujemy do pracy z przeświadczeniem, że dzięki osobnemu czasopismu, popieranemu materialnie i moralnie przez wszystkich prawie pediatry polskiej, pediatrya nasza rozwijać się będzie szybciej i wszechstronniej; przystępujemy z gorącym pragnieniem, aby poziom jej rozwoju mógł jaknajrychlej zrównać się z poziomem pediatryi w innych pod sześćsiłszą gwiazdą pracujących społeczeństwach”.

I my ze swej strony życzymy nowemu pismu naukowemu jaknajwiększego powodzenia tem więcej, że dotąd nie było w naszym piśmiennictwie naukowym pisma poświęconego wyłącznie pediatryi—t. j. nauce o chorobach dzieci.

Po za szeregiem artykułów fachowych znajdujemy obfity dział streszczeń różnych prac z obcych piśmiennictw, oceny nowych książek, korespondencje o instytucjach poświęconych leczeniu dzieci i opiece nad niemowlętami za granicą i specjalny dział: Ruch w Towarzystwach.

## Z KRÓLESTWA.

**Gorączka wyobraźni.** Sąd okręgowy piotrkowski na kadencji w Będzinie rozpoznawał w tych dniach — jak donosi „Kur. Zagl.” — sprawę niejakiego Piotra Mikłasa, robotnika z Niwki, oskarżonego o współudział «w zamachu» na naczelnego inżyniera Tow. sosnowickiego p. Stanisława Stratiłata. W toku sprawy stwierdzono, iż „napad” odbył się w warunkach następujących: Gdy dyrektor Str. wracał powozem z Sosnowca, w pobliżu jego domu stało kilku ludzi, z których trzech trzymało ręce za pazuchę. Wóznicza zaciął konie i przejechał obok „napastników”, poczem oddawszy lejce swemu panu, zeskoczył z powozu i począł najpierw smagać batem „napastników”, następnie zaś strzelać. Napastnicy rzucili się do ucieczki, zwabiona strzałami policja jednego z uciekających schwytała. Był to ów Mikłas. Sąd uniewinnił go, albowiem w toku sprawy nie przybyło szczegółów potwierdzających co do zamachu, przeciwnie, odnosiło wrażenie, iż cały ten napad powstał w wyobraźni „napadniętych”.

**Odparty napad bandycki** W tych dniach 6-ia bandytów napadło na cukrownię Garbów pod Lublinem. Wieczorem tego dnia kasyer miejscowy przywiózł z Lublina do Garbowa 10 tys. rb. Bandyci czatowali na niego na szosie, gdy jednak wymknął się im, przejechał inną drogą, udali się do cukrowni i obezwładnili stróża. Bandydci, trzymając w pogotowiu karetki, doprowadzili stróża pod główne drzwi, przyczem kazali mu mówić, że przychodzi z listem od p. Bohdana Broniewskiego. Obecny w kantorze kasyer, nie otwierając drzwi, rozkazał podać sobie list oknem. Bandydci nakazali wtedy mówić stróżowi, iż list zgubił. Oświadczenie to wzbudziło w kasyerze podejrzenie, natychmiast więc zgasił lampę i zaalarmował obecnych urzędników, którzy począli strzelać do bandytów z rewolwerów. Napastnicy zbiegli. Wysłana z Lublina i Puław policja tamtejsza nie zdołała ująć bandytów. Rozesłane patrole policyjne aresztowały pod Czechowem niejakiego Władysława Walewskiego, na

dworca zaś kolejowym w Lublinie Stanisława Kosowskiego i Jana Wackiego. Aresztowanych przeprowadzono do biura policmajstra w Lublinie.

**Krewkość rekrutów.** Z Sitańca donoszą do „Ziemi Lubelskiej”: Mielśmy tu sposobność widzieć 70 mieszkańców Kaukazu w narodowych, sutych zawojach na głowie, którzy jako rekruci szli do Zamościa. Przy sposobności poznaliśmy i ich krewkość, która zakłóciła nasz spokój. Rekruci, podrażnieni chems w karczmie, do której wstąpili, nietylko, że pobili w niej jednego z gości, ale i całą karczmę prawie zrujnowali, wybijawszy okna, połamawszy stoły i ławki. Gorących synów Kaukazu nie zdołało nawet powstrzymać wdanie się miejscowego strażnika i prowadzącego rekrutów feldfebla.

## Nadesłane.

Rada Zarządu pabianckiego chrześc. Tow. dobroczynności niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że oprócz składek członkowskich w roku bież., do kasy wpłynęły następujące ofiary od pp: Józef. Hansa 20 rb., Fryderyki Beyer — 2 rb., S. i K. — 992 rb. 78 kop., od Zarządu elektrycznych kolei wązkotorowych dojazdowych — 100 rb. Z powodu wesela srebrnego p. Hermana Scholza, od pp: Ludwika Knothe — 5 rb., dr. Alfreda Scholza — 5 rb. i Z. Warszawskiego — 5 rb. Od pp: Teodora Hadriana, z powodu okazanej mu ze strony wielce poważnej osoby grzeczności — 25 rb., Pabianckiego Tow. wzajemn. kredytu — 150 rb., Ottona Tögla w Łodzi — 2 rb., A. Szoleńskiego w Łodzi — 15 rb., D. S. Rohmana w Łodzi 15 rb. Dochód z koncertu dziecięcego, urządzonego przez p. Franka Pohla — 249 rb. 60 kop. Zebrano na weselu p. G. Koschadego z panną Hegenbart — 13 rb. 20 kop. Od p. R. E. 25 rb. Razem 1674 rb. 58 kop. za co Rada składa ofiarodawcom gorące podziękowanie.

Jednocześnie Rada zawiadamia, iż za przykładem lat poprzednich przyjmowane są ofiary wzajemian powinszowan noworocznych. Uczestnicy oswobadzają się od rozsyłania powinszowań noworocznych i otrzymują drukowaną listę ofiar przed Nowym Rokiem.

Osoby, życzące korzystać z tej okazji, uprasza się o łaskawe nadesłanie ofiar do kasyera Towarzystwa, p. T. Hadriana:

Prezes: T. Ender.

Członek-Sekretarz: dr. I. Broniewski.

Pabianice, 17/XII—1908.

## Wiadomości zamiejscowe.

**Niemie zebranie.** Z Rynarzewa w Szubińskim piszą do „Kuryera poznańskiego”:

We środę odbyło się tu zebranie przedwyborcze przed wyborami do dozoru szkolnego. Chodziło o porozumienie się co do osoby kandydata na członka dozoru na miejsce p.G., przez landrata niezatwierdzonego.

Władza miejscowa zaraz przy zgłoszeniu zebrania zastrzegła się, że obrady dopuszczalne są tylko w języku niemieckim. Dozorowała też sumiennie zebranie w osobie burmistrza w asystencji żandarma, ale nie miała powodu do wkroczenia, ani do rozwijania, ponieważ zebranie wszelkie trudności, wynikające z paragrafów odpowiedniej ustawy ominęły, skutecznie posługując się w niemem mileczeniu tablicą jako środkiem porozumiewawczym.

Po ukonstytuowaniu się zarządu przystąpiono zaraz do rzeczy. Szybko i bez trudności załatwiono się z wyborem kandydata. Obecni głosili po kolei wypowiedzieli nazwisko swojego kandydata, które zapisano, a następnie przewodniczący na tablicy stwierdził wynik głosowania który był jednomyślny.

Obecni przez powstanie z miejsc zobowiązali się przy wyborach głosować na obranego kandydata. Poczem przewodniczący na tablicy wezwał zebranych, aby tenże wiec niemy w pamięci zachowując, tym serdeczniej umiłowali swoją piękną a tak przesładowaną mowę ojczystą i rozwiązał zebranie.

Wicowownicy spokojnie i milcząco rozeszli się do domów, unosząc ze sobą to silne przeświadczenie, że mimo gnębiących praw i zakazów, polska mowa i polski duch nie upadnie, ale przetrwa choćby najśroźsze burze.

## KRONIKA.

(a) Z łódzkiego Komitetu giełdowego. Oddział handlu przy ministerym handlu i przemysłu.

słu zakomunikował łódzkiemu komitetowi giełdowemu, że wobec zwiększającego się ruchu w Indiach, stosownie do udzielonych przez generalnego konsula w Bombaju informacji, byłoby pożądanym przedsięwzięciem w celu lepszego zapoznania ludności indyjskiej z towarami rosyjskimi, z których na szczególną uwagę zasługują: wyroby porcelanowe, perkale, manufaktura bawełniana, papierosy, obuwie, zapalki, sól, oleje mineralne i t. p. Wygodnym, zdaniem generalnego konsula, byłby sposób, przez dostarczenie mu wzorów wyrobów rosyjskich i towarów, które mogłyby być umieszczone w muzeum handlowym przy konsulacie generalnym.

Uznając ze swej strony urzeczywistnienie projektu generalnego konsula za bardzo pożyteczne dla interesów rozwoju handlu wywozowego, Oddział handlu przy ministerstwie handlu i przemysłu prosi łódzki komitet giełdowy oznajmić zainteresowanym firmom rosyjskim o tem, że pożądanym jest dostarczenie do wspomnianego muzeum przy generalnym konsulacie wzorów wymienionych towarów. Przytem koniecznym jest mieć na względzie, że ceny za towary powinny być oznaczone na port otrzymania — Bombaj «cif», t. j. z włączeniem wartości towaru, frachtu, ubezpieczenia, pakowania i t. d. i że rozchody, związane z dostawą eksponatów do konsultatu ponosić powinni eksponenci.

Oddział handlu nadmienia przytem, że zgodnie z ustanowieniami w Indiach przepisami, wszystkie wwożone towary obce powinny być opatrzone stemplem, oznaczającym ich pochodzenie. Tym sposobem, w razie wwozu do Indji towarów rosyjskich, powinien być na nich stempel «made in Russia».

Prócz tego, wwożone do Indji wytwory rosyjskiego przemysłu manufakturowego powinny być zaopatrzone w dokładne oznaczenie rozmiaru ich długości i szerokości, obliczonych w jardach.

O wynikach tej sprawy Oddział handlu prosi komitet giełdowy niezwłocznie zawiadomić go.

(x) „Kropka Mleka”. Komitet „Kropki Mleka” w celu wzmocnienia swojej kasy, jak wiadomo, miał zamiar urządzić w Łodzi wystawę miesięczną „Sztuka w życiu dziecka”, lecz pomimo, że wszystkie roboty organizacyjne były w pełnym biegu, musiał zaniechać tego pięknego pomysłu, ponieważ nie mógł otrzymać na czas dłuższy upatrzonego dla pomieszczenia wystawy lokalu.

Dążąc do wytkniętego celu, komitet „Kropki Mleka” podjął odmienny projekt, będący jednak w ścisłym związku z życiem dziecięcym i nabywszy na własność oryginalną sztukę sceniczną, a mianowicie: bajkę p. t. „Król węzów” (sztuka oparta na legendach tatrzańskich) urządził dwa

jej przedstawienia w teatrze „Victoria” w dniu 2-im (sobota) i 3-im stycznia (niedziela) o godz. 3-iej po poł.

Ze względu, że w okresie świąt Bożego Narodzenia i małego świątkowi dziecięcemu należy się przyjemność i rozrywka duchowa i umysłowa, komitet „Kropki Mleka” sądzi, że przez urządzenie widowiska dziecięcego przysłuży się świątkowi dziecięcemu, a pozatem, że przez gorliwe poparcie tych przedstawień publiczność łódzka zechce poprzeć jedną ze swych najbardziej pożytecznych instytucji.

Część biletów będzie po świątach rozszkana, pozostałe zaś będą do nabycia w kasie teatru Victoria, o czem ogłoszą specjalne afisze.

(a) Sekcja pediatryczna. Założona została sekcja pediatryczna Towarzystwa lekarskiego łódzkiego. Inauguracyjne posiedzenie sekcji odbyło się w sali szpitala dziecięcego Anny Maryi.

Posiedzenie zajął prezes sekcji dr. Jan Brudziński powitaniem gości i delegatów i zaprosił do stołu prezydialnego delegatów przybyłych z Warszawy. Na przewodniczącego zaproszono dr. J. Kramsztyka z Warszawy, który odczytał nadesłane depesze i listy z życzeniami. Na wniosek dr. Brudzińskiego postanowiono przesłać podziękowanie za złożone życzenia prof. Jakubowskiemu, jako nestorowi pediatrów polskich, następnie dr. B. zapoznał zebranych z historią powstania sekcji, podkreślił jej główne zadanie porozumienie się co do najważniejszych zagadnień w zakresie pedjatrii drogą referatów i rzeczowej dyskusji, przytoczył wytyczne punkty regulaminu, który najgłówniejszy nacisk kładzie na przygotowaną dyskusję nad tematami ogólnymi; w tym celu przed posiedzeniem rozsyłana będzie treść referatu i wnioski, aby umożliwić przygotowanie się do dyskusji.

Dr. Brudziński zaznaczył stosunek sekcji do Towarzystwa lekarskiego: rozwój sekcji przyczyniać się będzie do rozwoju działalności Towarzystwa lekarskiego, gdyż sekcja zobowiązuje się zgłaszać odczyty na porządek dzienny posiedzeń Tow. lekarskiego. Towarzystwu lekarskiemu wyraził dr. B. za życzliwość okazaną przy tworzeniu się sekcji — podziękowanie w imieniu sekcji.

Otwarcie sekcji pediatrycznej polskiej przypisuje mówca więcej, niż miejscowe znaczenie dlatego, iż ma nadzieję, że pobudzi to inne środowiska pediatryczne do zgrupowania się ściślej, a w dalszym następstwie doprowadzi do zrzeszenia się wszystkich sekcji pediatrycznych w jedno Towarzystwo pediatryczne polskie ze zjazdami rocznymi, co by się wiele przyczyniło do rozwoju pedjatrii polskiej.

Następnie przemawiali delegaci, podnosząc

ogólne znaczenie świeżo założonej sekcji i życząc jej powodzenia.

Potem wygłoszone zostały odczyty: Dr. Jasńskiego p. t. „Szkic rozwoju pedjatrii polskiej i dr. J. Brudzińskiego p. t. „Cele i zadania jatrii społecznej”.

Zamykając posiedzenie przewodniczącemu braniu dr. J. Kramsztyk z Warszawy w imię zebranych wyraził podziękowanie prezesowi i cyli za inicjatywę i trudy podjęte koło utworzenia sekcji.

Witając życzliwie nowe ognisko pracy naukowej w naszym mieście, życzymy mu, aby się rozwijało jaknajpomysłniej, ku pożytkowi nauki lekarskiej polskiej.

(n) Towarzystwo kolonii letnich dla dzieci żydowskich. Dnia 9-go stycznia odbędzie się bal na dochód Towarzystwa kolonii letnich dla dzieci żydowskich. Liczne grono pań i panów dokłada wszelkich starań, by zabawa pod każdym względem udała się jaknajlepiej. Komitet artystyczny pod kierunkiem malarza Piłchowskiego opracowuje dekorację sali która będzie nad wyraz piękna i oryginalna: sala zamieniona zostanie na dno morza. O ile nam wiadomo pewne grono pań i panów wystąpi w odpowiednich kostymach, zaznaczyć jednak należy, że kostymy nie będą obowiązkowe, obowiązywać zaś będzie strój balowy.

(a) Kary akcyzy. Sędzia pokoju 12 rewiru m. Łodzi, z powództwa zarządzającego sprawami akcyzy gubernatorskiej i kaliskiej — rozpatrywał kilka spraw, mianowicie: właściciel sklepu przy ul. Wólczańskiej, Otto Ammer, za przechowywanie spirytusu skarbowego skazany został z mocy § 1114 Ustawy akcyzy na 30 rb. kary albo na 6 dni aresztu; Stanisław Wasilewski, właściciel sklepu przy ul. Piotrkowskiej nr. 223, za przechowywanie piwa bez banderoli, skazany został — z mocy § 1113 Ust. akcyzy — na 25 rb. kary ewentualnie na 5 dni aresztu; Adelina Hofman, właścicielka sklepu przy ul. Radwańskiej nr. 7, za sprzedaż potajemną piwa — z mocy § 1114 Ustawy akcyzy — na 18 rb. albo 16 dni aresztu; Józef Markert, właściciel sklepu przy ul. Wólczańskiej nr. 218, za sprzedaż spirytusu skarbowego bez patentu — z mocy § 1114 Ust. akcyzy — skazany został na 25 rb. kary, ewentualnie 5 dni aresztu; Maryan Grabowski, właściciel sklepu przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 5, za sprzedaż spirytusu skarbowego bez patentu — z mocy § 1114 Ust. akcyzy — skazany został na 15 rubli kary, ewentualnie 3 dni aresztu; Emilia Hammer, właścicielka sklepu przy ul. Kątowej nr. 24, za sprzedaż spirytusu skarbowego bez patentu —

75)

## W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłómacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 281.)

Zatytułowane ono było «Strejk rozwiązany, przegraliście! A cóż będziecie robić teraz?». Pisane to było językiem «podpalaczy», mową człowieka, którego dusza była jak stal zahartowana.

Dwadzieścia tysięcy egzemplarzy rozrzucono w Packingtówn, we wszystkich restauracjach rozdawano manifest, a robotnicy pochłaniali go.

Jurgis postanowił sobie nie zbliżać się do tych dawnych miejsc, lecz słysząc o panującym tam ruchu, skusił się i co tydzień jeździł do fabryk, aby odrobić to, co w swoim czasie zdziałał pod kierownictwem Scully'ego.

Prawdziwie, zmiany zapanowały tam wielkie, oazy robotników z Packingtówn były otwarte, socjaliści ogarniali wszystko. Przed samem zamknięciem kampanii przypomniało sobie, że strejk był złamany przy pomocy murzynów, więc posłał po «ognistego Senatora» z południowej Karoliny, który zdejmował tużurek podczas przemowy i kłął jak ostatni.

Na tem zebraniu było przeszło tysiąc socjalistów, a «ognisty Senator» wytrzymałszy podczas godziny strzały ich pytań, opuścił zebranie zniechęcony.

Jurgis był tego wieczoru w swoim żywiole, wymachiwał rękoma, z podniecenia krzychał, wreszcie sam chciał mieć mowę!

Senator zaprzeczał, że partya demokratyczna jest zepsuta, republikanie zawsze kupowali głosy, na co Jurgis wyskoczył, krzyżąc:

— To kłamstwo, to kłamstwo!

Poczem zaczął opowiadać wszystko, co wiedział, a wiedział, bo sam ich kupował!

I byłby Senatorowi opowiedział wszystko, co robił, gdyby Harry Adams i drugi przyjaciel nie byli go złapali za ramiona i zmusili do milczenia!

### ROZDZIAŁ XXXI.

Gdy tylko Jurgis znalazł miejsce, uważał sobie za pierwszy obowiązek iść do Maryi i powiedzieć jej:

— Mam pracę, możesz to miejsce opuścić.

Maryja uśmiechnęła się smutno.

Nie innego robić już nie mogła, niktby jej pracy nie dał. Inne dziewczyny próbowały tego, lecz zawsze prawda wyszła na jaw. Przychodziło tam tysiące mężczyzn, nie można było zachować tajemnicy.

— A przytem, nie umiałabym nic innego robić. Przyzwyczaiłam się.

— Nie możesz zaprzestać?

— Nie mogę i nie chcę. Co mówię o tem? Pozostanę tu aż do śmierci chyba. Nie zdolna jestem do niczego więcej.

Wszelkie namowy były daremne. Gdy tłómaczył jej, że będzie dawał na utrzymanie Elżbiety i dzieci, odpowiadała:

— W takim razie tu się będzie wydawało więcej.

Smutny odszedł Jurgis. W domowym życiu u Elżbiety nie znalazł też szczęścia biedak. Elżbieta bywała często chora, a chłopaki niesforne, przywykłe do ulicznego życia.

Nie opuszczał ich, bo mu przeszłość przy-

pominali, a gdy mu było za ciężko, rzucał się w wir ruchu socjalistycznego.

Od czasu, gdy zanurzył się w tym wielkim prądzie rzeczy, które dawniej zapełniały mu życie, stawały się pobocznymi rzeczami, żył całkowicie w świecie idei. Jego życie codzienne, życie portyera, było niezajmujące i pospolite, lecz za to życie duchowe dostarczało mu coraz to nowych uciech; odkrywał coraz to nowe zjawiska, które mi się przejmował.

Na całe życie pozostał mu pamiętny dzień, w którym przyjaciel jego Adams zaprosił go przez telefon, aby wraz z nim poszedł wieczorem na zebranie, gdzie spotka jednego z najdzielniejszych członków stowarzyszenia. Zebranie urządził Fischer, jeden z milionerów w Chicago, który, nie należąc do partji, sympatyzował z nią. Tego wieczoru miał przyjmować redaktora pewnego dziennika, który pisał przeciwko socjalizmowi, nie rozumiejąc wcale samej treści socjalizmu. Fischer chciał mu więc przedstawić „żywych członków partji” i z tego powodu prosił Adamsa o przeprowadzenie Jurgisa.

Około dziesięciu osób było już zebranych, gdy nasi przyjaciele weszli do salonu, były tam nawet kobiety; Jurgis, wystraszony tak pięknym towarzystwem, wcisnął się w kąt, drząc, czy mu nie każą przemawiać. Fischer przedstawił Jurgisa Mr. Lucas i Mr. Schlieman. Pierwszy, podobny do pastora, był istotnie protestantem, głoszącym swą misję z zaparciem, jak jaki apostoł, będąc ciągle w podróży i żyjąc z jałmużny.

(Dokończenie nastąpi.)

na zasadzie § 1114 Ust. akc. — skazana została a 15 rb. kary lub 3 dni aresztu.

(a) **Z kamery dezynfekcyjnej.** Za czas od 14 listopada po dzień 14 grudnia r. b. sanitaryusze miejscy dezynfekowali 90 lokali po chorobach zakaźnych, a mianowicie po szkarlatynie 58, po ospie 14, po gruźlicy płuc 6, po róży 5, po tyfusie 4, po dyfteryście 2, po odrze 1.

Objętość ogólna zdezynfekowanych lokali wynosi 5923 m. sz., na co zużyto 13,892 pastylki formalinowe, zaś 1,280 m. sz. z tej liczby było zdezynfekowane przy pomocy azotanu; innych materiałów dezynfekcyjnych zużyto za 42 rb.

Od początku roku odkażono 1,210 mieszkań. Przez ubiegły miesiąc zdezynfekowano 1,469 sztuk bielizny i pościeli (od początku roku 22,595 sztuk). Kamera mieści się przy ulicy Łąkowej № 27, tel. № 199. Zarządzający kamerą, tel. № 33.

(a) **Ogólna śmiertelność w Łodzi** od 14 listopada do 14 grudnia wyniosła 711 (169 ż.). Od chorób zakaźnych 281 (62 ż.), a mianowicie: od ospy 28, dyfterytu 14 (6 ż.), szkarlatyny 27 (3 ż.), odrzy 9 (3 ż.), kokluszki 7 (2 ż.), gruźlicy 73 (11 ż.), zapalenie gruczołnych opon mózgowych 27 (10 ż.), tyfusu brzuszno 16 (2 ż.), róży 5, zapalenia płuc włóknikowego 59 (21 ż.), gorączki połogowej 6, zakażenia krwi 10 (1 ż.). Od chorób niezakaźnych 430 (107 ż.), a mianowicie: niezbyt żołądka i kiszki 48 (9 ż.), katar. zapalenie płuc 43 (10 ż.), wada serca 36 (13 ż.), rak 13 (3 ż.), uwiad starczy 37 (12 ż.), uwiad dziecięcy 25 (3 ż.), drgawki dzieci 47 (3 ż.), zapalenie nerka 18 (8 ż.), udar mózgowy 13 (7 ż.), miażdżycę tętnic 5, paraliż 5, asfiksja 9, zaccadzenie 2, otrucia 3, cukrzyca 4, oparzenie 3, rozmaite choroby 29, niezwyrodnionych było 30 wypadków (24 ż.).

Z ogólnej liczby śmierci przypada 450 na dzieci; od chorób zakaźnych zginęło 190 dzieci.

(a) **Odnaczenia.** Naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego, kapitan Makowski otrzymał rangę podporucznika.

— Wiceprezydent m. Łodzi p. Andrejew, obdarzony został orderem św. Stanisława 2-jej klasy.

— Komisarz 2-go cyrkulu policyjnego p. Uthoff obdarzony został orderem św. Stanisława 3-jej klasy.

(=) **Towarzystwo „Wiedza“** urządza dla dzieci w trzeci dzień świąt, t. j. w niedzielę, o godzinie 3 po południu następujące czytanki: W jadalni Geyerów (Piotrk. 289) „Zalew Kopalni“.

W szkole gazowni (Widz. 106) „Galiwer u Karzełków“. Wejście 2 kop.

(a) **Wysłanie skazanych.** W dniu dzisiejszym z głównego więzienia przy ulicy Miłsza — wysłano: 36 więźniów do Wiatki; 3 do gubernii astrachańskiej na cały czas trwania stanu wojennego i wzmocnionej ochrony, skazanych z mocy wyroku czasowego generał-gubernatora wojennego.

(a) **Z fabryk łódzkich.** W fabryce T. Bialera (tasiemczarnia) przy ul. Widzewskiej № 93 — zawiadomiono tkaczy, że od 1 stycznia r. p. płaca zarobkowa obniżona zostanie o 10%. W ogłoszeniu zaznaczono równocześnie, że zgadzający się na nowe warunki pracy robotnik obowiązany zapisać się w kantorze fabrycznym.

Nadmienić należy, że przed kilku miesiącami zarząd tej fabryki obniżył płacę o 45%.

— W fabryce Naftalina (Przejazd 58) z powodu zwiększonego zapotrzebowania towaru, oddział zgrzeblarek miał być puszczony na dwie zmiany i kilkunastu robotników otrzymaloby pracę. Tymczasem miejscowi stali robotnicy zgodzili się pracować codziennie kilka godzin nadetatowych, aby nie dopuścić do zaprowadzenia dwóch zmian. Właściciel fabryki płaci robotnikom za nadetatowe jako za zwyczajne godziny.

— W fabryce Birnbauma (Mikołajewska 5) postanowiono usunąć 24 tkaczy z powodu braku obstałunków — kiedy nadszedł termin wydalenia, zaproponowano robotnikom pozostawienie nadal, lecz z obniżką płacy. Część tkaczy nie zgodziła się na tę propozycję i na ich miejsce przyjęto nowych.

— W fabryce B. Waksy (Juliusza № 9) zamiast 4 dni — pracują obecnie cały tydzień. Powiększona ilość dni wywołana została zwiększonym zapotrzebowaniem towarów.

— W fabryce L. Grohmana (ul. Tylna) z powodu obniżenia płacy zarobki zmniejszyły się; z te-

go powodu wszyscy szlichterzy tej fabryki podjękowali za pracę i za dwa tygodnie opuszczają fabrykę.

(a) **Związek pracowników cieślarskich.** Wczoraj wieczorem, w lokalu „Jedności“ (Piotrkowska № 175), odbyło się posiedzenie świeżo obranego zarządu Związku zawodowego pracowników cieślarskich, w celu podziału między sobą czynności. Podział ten wypadł jak następuje: prezesem został p. Antoni Chudzik, wice-prezesem p. Maksymilian Stępiński, sekretarzem p. Michał Dziardziński, jego pomocnikiem p. Adam Dąbrowski, kasyerem p. Kwiryn Sokołowski, jego zastępcą p. Julian Pawłowski, gospodarzem p. Franciszek Nowacki, na ławników wybrani zostali: pp. Jan Gądzinowski, Nepomucen Kamiński, Józef Biniak, Karol Janaszewski i Franciszek Pawłowski.

(a) **Maskarada na Pogotowie.** Zarząd Towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej, w celu przysporzenia dochodu instytucji — postanowił zorganizować w dniu 23 stycznia r. p. w teatrze Wielkim Sellna maskaradę. Tego rodzaju zabawa zawsze doznaje powodzenia i poparcia ze strony szerszego ogółu.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia czasowego generał-gubernatora wojennego mieszkańiec gminy Rąbień, pow. łódzkiego, Karol Wünsche, za niespełnienie żądań policyi skazany został na 5 rb. kary; mieszkańiec gminy Dzierżazna, August Elk, za uchylenie się od dyżuru nocnego — na 2 tygodnie aresztu. Mieszkaniec gminy Radogoszcz, Adolf Zajfert, za samowolne wydalenie się z miejsca zesłania, skazany został na 2 miesiące więzienia i powrotne zesłanie do Wierchnie-Uralska, gubernii orenburskiej; mieszkańiec gminy Babice, Józef Czolczynski, za bójkę na ulicy, skazany został na 2 miesiące aresztu.

(h) **Z sądu.** Wczoraj II wydział karny Sądu Okręgowego piotrkowskiego osądził sprawę 20-letniego Franciszka Bednarskiego, oskarżonego o napad bandycki na sklep Emila i Wandy małżonków Zeidler, przy ulicy Lipowej pod № 45.

Według brzmienia aktu oskarżenia, dnia 29 listopada 1907 roku, o godzinie 3-iej po południu, w obecności znajdującej się w sklepie Wandy Zeidler, Adolfa Asta i Olgi Schraer, weszło do sklepu dwóch młodych ludzi z rewolwerami w ręku, z których jeden stanął przy drzwiach, a drugi podszedł do bufetu i zażądał od Wandy Zeidler 60 rb. Zeidlerowa ządaniu temu zadość nie uczyniła, wtedy wszedł napastnik za bufet i w obecności świadków zabrał z szuflady 25 rb. Bandyci odchodząc zapowiedzieli znajdującym się w sklepie, że jeżeli będą wołać pomocy lub powiadzą komu o napadzie, zostaną zabici.

Dnia 5 czerwca 1908 roku, w parku Źródlińska przez agentów policyi śledczej został zatrzymany Franciszek Bednarski, który dokonał napadu na sklep Zeidlerowej.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia Bednarski do winy nie przyznał się, objaśniając, iż oskarżenie całe jest aktem zemsty, ze strony świadka Asta.

Przesłuchani świadkowie wszyscy potwierdzili pod przysięgą tożsamość osoby. Jeden ze świadków, który osobście znał Bednarskiego, kategorycznie twierdził, że widział o godzinie 3-iej po południu dnia tego, jak Bednarski wychodził ze sklepu Zeidlerów. Nie zawiadamiał on o tem policyi, gdyż bał się zemsty ze strony bandytów. Prokurator podtrzymał oskarżenie i prosił sąd o surowe ukaranie winnego.

Sąd po krótkiej naradzie skazał 20-letniego Franciszka Bednarskiego na pozbawienie wszystkich praw i 6 lat ciężkich robót.

(=) **Jasełka.** W teatrze „Victoria“ pod kierunkiem p. Smałowskiego grono artystów — amatorów urządza jasełkę, która trwać będzie w sobotę i niedzielę.

(a) **Szantażysta.** Zjawił się na bruku łódzkim jakiś szantażysta, który, z podrobionym listem d-ra Romana Glogera, obchodzi mieszkania lekarzy, w celu wyludzenia pieniędzy w sposób pośtepnny.

Wczoraj ów pomyslowy młodzieniec zgłosił się do mieszkania d-ra Jasińskiego (przy ul. Widzewskiej) i w nieobecności tegoż wręczył list żonie jego. Pani Jasińska w przeswiadczeniu, że list, poparty różnemi argumentami wtajemniczonego oszusta w stosunki rodzinne d-ra Glogera, pochodzi od niego, wręczyła żądane 5 rubli.

Później dopiero stwierdzono, że to mistyfikacja.

Ponieważ ów oszust zechce próbować szczęścia w podobny sposób gdzieindziej — ostrzegamy czytelników.

Jest to młody człowiek, przyzwicie ubrany.

(a) **Oszust.** Pojawił się jakiś oszust, który na podstawie sfalszowanych kartek z podpisami osób znanych w pewnych sferach, wyludza mniejsze lub większe kwoty. Osobnik ten zgłosił się wczoraj do sklepu spółki zjednoczonych, przy ulicy Grabowej № 30 i zażądał na podstawie kartki, pisanej jakoby przez p. Sutorowskiego, redaktora „Jedności“ od znajdującej się w sklepie panny 4 ruble; ta zaś nie mając na razie więcej, wręczyła 1 rubla. Okazało się, że podpis został sfalszowany.

Prawdopodobnie czelny oszust będzie usiłował dalej prowadzić niecne rzemiosło. Ostrzegamy przeto przed oszustem. Jestto młody, lat około 30 jegomość, ubrany w ciemne pałto z kołnierzem karakulowym.

(a) **Potajemna dystylarnia.** W dniu wczorajszym wydział policyi śledczej wykrył w domu przy ul. Przejazd nr. 30 potajemną dystylarnię. Znalaziono komplet preparatów i narzędzi do wyrobu wódek, oraz zapasy trunków wysokokowych nafasowanych we flaszki, jak również w kadzi. Wszystkie przybory i wólki skonfiskowano, właściciela zaś potajemnej dystylarni, Szlamę Krakowskiego, aresztowano.

(p) **Z głodu.** Na ul. Benedykta nr. 17 Małgorzata Fijałkowska, bez zajęcia i mieszkania, lat 35, z głodu ulega zupełnemu wyczerpaniu sił. Ozwoloną została przez Pogotowie do szpitala św. Aleksandra.

## TELEGRAMY.

Petersburg, 22 grudnia. (P.) Pet. Agencja telegraficzna dowiaduje się, iż przedstawicielom państwa rosyjskiego przy mocarstwach, które podpisały traktat berliński, polecono zakomunikować rządowi państw depezę okólnikową, wykładającą poglądy rządu rosyjskiego na sprawę konferencji w sprawach bałkańskich. Treść oczekiwanej depezy będzie ogłoszona.

Petersburg, 22 grudnia. (P.) Pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości na posiedzeniu rady ministra, obradowano nad projektem nowych przepisów o szkołach początkowych. Do projektu nie wniesiono zmian zasadniczych. W najbliższej przyszłości projekt będzie złożony radzie ministrów do wniesienia do ciała prawodawczych.

Petersburg 22 grudnia. (P.) Główny zarząd poczt i telegrafów na początku roku 1909 wprowadzi nowe marki pocztowe 7 i 4-kopiejkowe. Marki dotychczasowe będą przyjmowane do dnia 14 stycznia 1910 roku.

Petersburg, 22 grudnia. (P.) Najwyżej zatwierdzono prawo, nadające ministrowi skarbu pełnomocnictwo dla dokonania operacji kredytowej na sumę nie wyżej 440 milionów rubli nominalnie; celem oczekiwanej w roku 1909 amortyzacji 5 proc., zobowiązań skarbu państwa z roku 1904, oraz pokrycie przewidywanego deficytu budżetowego i spowodowanego nadzwyczajnymi wydatkami.

Petersburg, 22 grudnia (P.) Komisja finansowa Dumy przyjęła projekt prawa, na którego mocy Duma odbierałaby wszelkie wydawnictwa zagraniczne bez cenzury i bez cła.

Komisja finansowa Dumy przyjęła projekt prawa o sumach podatku państwowego od nieruchomości w miastach, miasteczkach i osadach w roku 1909.

Komisja projektów prawodawczych przyjęła projekt prawa o powiększeniu furazu dla koni straży ziemskiej w Królestwie Polskiem i policyi konnej w Warszawie.

Komisja oświatowa przyjęła projekt prawa o wyasygnowanie ze skarbu państwa funduszu na gimnazjum żeńskie, powstające na miejsce progimnazjum w Puławach, oraz na progimnazjum 4-klasowe w Chełmie.

Petersburg, 22 grudnia (P.) Komisja reform sądowych wniosła do Dumy raport w sprawie projektu prawa o powiększeniu liczby plac etatowych kandydatów na posady sądowe. Komisja uznała za potrzebne ustanowić placę młodszych

Wszystkim tym, którzy w jakikolwiek bądź sposób okazali swoje współczucie i wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi drogiemu zwłokom syna naszego

s. † p.

# ROBERTA MIXA

UCZNIĄ SZKOŁY HANDLOWEJ

a w szczególności pastorowi Manitusowi, p. Kłosowi dyrektorowi Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego, profesorom i kolegom, z głębi serca płynące „Bóg zapłać“ śle

RODZINA.

2572

na 300 rb. rocznie; ogólną liczbę etatów ustanowiono na 920.

Komisy budżetowa przyjęła bez zmian budżet kancelaryi ministra skarbu. Z wydatków syaodu wykreślono 18,467 rb.

Komisy oświatowa oświadczyła się za asygnowaniem ze skarbu państwa dla ministerium oświaty 50,000 rb. na zasilki dla szkół zawodowych żeńskich.

**Petersburg**, 22 grudnia (P.) W ciągu ostatniej doby w Petersburgu na cholera zachorowało 6 osób, 4 zmarły.

**Grodno**, 22 grudnia (P.) Wczorajszej nocy w powiecie grodzieńskim 12 bandytów ograbiło kupców przejeżdżających na furmankach, zabierając im około 5000 rb. Bandyci uciekli.

**Kercz**, 22 grudnia (P.) Ujęto tu bandę anarchistów-komunistów, przy których znaleziono dokumenty oskarżające i pieczęcie.

**Charków**, 22 grudnia (P.) W procesie przedsięwzięcia Tereszczuki o sfalszowanie dokumentów i sprawozdań rachunkowych sąd przysięgłych wydał werdykt potępiający, sąd zaś koronny skazał Tereszczukę na rok więzienia z pozbawieniem praw i polecił go natychmiast aresztować.

**Charków**, 22 grudnia (P.) Zjazd przemysłowców górniczych jednomyślnie postanowił na swój koszt urządzić dwie stacje ratunkowe w Amaznej i Gruszewce. Oprócz tego uchwalono wydanie 20,000 zapomogi dla stacji okręgowych, które będą urządzali sami przemysłowcy.

**Czerńhów**, 22 grudnia (P.) Pod przewodnictwem gubernatora z udziałem prokuratorów trzech sądów okręgowych, istniejących w gubernii i naczelnika zarządu żandarmeryi odbyła się narada celem zastosowania środków, zapobiegających coraz bardziej szerzącym się rozbojom. Na naradzie wyjaśniono przyczyny tych rozbojów, uchwalono zaś środki, zdążające do powiększenia etatów policyjnych i organizacji agentur policyjnych.

**Winnica**, 22 grudnia (P.) Wczorajszej nocy wykryto mieszkanie rewolucjonistów. Przy rewizji trzech rewolucjonistów żydów zastrzelono się, a przedtem jeszcze przy wymianie strzałów zapalił się słomiany dach domu, w którym ukrywali się rewolucyoniści.

**Iwer**, 22 grudnia (P.) Były członek drugiej Dumi, Kuzniecowa, skazany za obrazę Majestatu na rok fortecy.

**Moskwa**, 22 grudnia (P.) Wiceprezes Tow. szerzenia wiadomości handlowych, Kelin, ofiarował miastu 100 tys. rb. na założenie ogrodu dla dzieci od lat 6 do 10.

**Rostów nad Donem**, 22 grudnia (P.) W pobliżu Nowochoperska w pościgu zabito bandytę, który na południu zorganizował kilka band.

**Londyn**, 22 grudnia (P.) Z Teheranu donoszą, że szach nie dał odpowiedzi na prośbę, wyśtawianą do niego przez narodowców, aby przywrócił konstytucję. Wobec tego narodowcy, obawiając się prześladowań, zaczynają znów szukać opieki w misjach zagranicznych. Przeszło 300 ich schroniło się już w misji tureckiej.

**Urmia**, 22 grudnia (P.) Z Salmasu donoszą: Salar z ostatkami wojska złupił wieś Szekeritsi i wyruszył do Choi. Oddział rewolucjonistów z Marandu znajduje się już w pobliżu Choi. Ludność miasta jest po stronie rewolucjonistów. Duchowienstwo i chanowie prosili o pomoc chana mabińskiego, Ikbaniusa sultana. Z Salmasu wysłano posiłki dla rewolucjonistów chojskich. Z Ur-

mii wyruszyło 100 fidażów na pomoc do Salmasu.

**Paryż**, 22 grudnia (P.) Izba deputowanych ukończyła obrady ogólne nad projektem prawa o artylerji. Po mowie ministra wojny, który odwołał się do patriotyzmu izby, postanowiono przystąpić do obrad szczegółowych.

**Londyn**, 22 grudnia (P.) Na początku mowy tronowej, odczytanej wczoraj przed odroczeniem sesji parlamentu, powiedziano też, między innymi, że niedawno zdarzyły się pewne zajścia, które mogłyby pociągnąć za sobą pogwałcenie porządku ustanowionego na półwyspie Bałkańskim przez traktat berliński.

**Konstantynopol**, 22 grudnia (P.) Sprawdzanie pełnomocnictw deputowanych odroczone do następnego posiedzenia. Wybrana komisy przystąpiła do pracy nad odpowiedzią na mowę tronową.

**Konstantynopol**, 22 grudnia (P.) W sobotę nie było posiedzenia ogólnego, ponieważ komisy zajmowały się sprawdzaniem mandatów poselskich. Dzisiaj otwarto pierwsze ogólne posiedzenie parlamentu. Przewodniczy najstarszy wiekiem poseł, Nekki bej. Sekretarz odczytuje telegramy powitalne, między innymi od Dumy rosyjskiej, angielskiej izby gnia, prof. Vamberego, grupy liberalistów perskich i znanego przywódcy młodoturków, Niazi beja. Wniosek posła anatolijskiego, aby odprawić modły za utrzymanie wolności w Persji, wywołuje ciepłą oklaski, ale nie znajduje poparcia większości. Depeszę Niazi beja witają postawie przez powstanie, wyrażając przez to cześć dla pierwszego bojownika wolności. Następnie izba potwierdza mandaty bezspornie.

**Konstantynopol**, 22 grudnia (P.) Podczas narad wczorajszych z wielkim wezyrem, Kiamilem paszą, ambasadorem austriacko-węgierskim, margrabia Pallavicini, miał oświadczyć, że Austria nie może traktować z Turcją w sprawie kompensaty pieniężnej. W końcu zgodzono się na mianowanie komisji mieszanej dla opracowania podstaw układów.

## D Z I E N N E.

**Petersburg**, 23 grudnia (P.) Na drugim posiedzeniu specjalnej narady dla opracowania środków, skierowanych w celu obniżenia cen na cukier, obradowano w dalszym ciągu nad kwestją kosztów produkcji cukru i mączki cukrowej w cukrowniach. Wobec niemożności ustanowienia norm kosztów własnych, któreby zadowolniła wszystkich uczestników narady, uznano za bardziej celowe w dalszych obradach opierać się na minimum i maximum kosztów produkcji cukru w cukrowniach, które ujawnią się podczas obrad.

**Konstantynopol**, 23 grudnia (P.) Stosownie do regulaminu, wybór prezesa parlamentu odbył się po sprawdzeniu wyborów 2/3 posłów.

**Konstantynopol**, 23 grudnia (P.) Z powodu mianowania sekretarzem syna zmarłego autora pierwszej konstytucji, Midhala paszy, wbrew życzeniu i bez przedstawienia wezyra, gazety dochodzą do wniosku, że Kiamil pasza winien podać się do dymisji, wobec pogwałcenia konstytucji.

**Wiedeń**, 23 grudnia (P.) Biurowi korespondencyjnemu donoszą z Konstantynopola, iż potwierdzają się pogłoski, iż reorganizator żandarmeryi macedońskiej, Robilant, pozostanie na służbie tureckiej i kierować będzie ogólną reorganizacją żandarmeryi tureckiej. Rokowania w tym przedmiocie jeszcze nieukończone.

„Świat“ Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż z powodu uroczystych świąt Bożego Narodzenia, № 52 tygodnika „Świat“ nadejdzie do Łodzi już dzisiaj, a otrzymywać go, można będzie jutro w czwartek do 1 po poł. w kantorze „Świata“ (Zachodnia 28)

**Ślub.** Wczoraj o godzinie 2 po południu w kościele N. M. Panny ksiądz Sulimski pobłogosławił związek małżeński p. Romana Zarzyckiego z panną Janiną Brüllow.

2578

## SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
22/XII 1 pp.	752.4	+ 0.7	98	W 1	Z dnia 22 XII Temperatura max. — 0° C. Temperatura min. 00° C. Ona 00.
22/XII 9 w.	749.1	+ 0.2	98	Pd W 1	
24/XII 7 r.	749.1	+ 0.4	98	Pd W 1	

## O FIARY.

Na przytułek noclegowy.

R. B. 3 rubla

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

Odcinek powieści „W puszczy“ i pewna część <Kronik> mieści się na str. 3-iej i 4-tej.

## Skład Fortepianów i Pianin JÓZEFA GRZEGORZEWSKIEGO

Piotrkowska № 117.



Posiada fortepiany i pianina fabryk krajowych i zagranicznych: Seilera, Blüthnera, Beckera, Mülbacha, Kerntopfa, Quandta, Rönischa, Urbasa, Nagla, Arnolda Fibigera, Nowickiego, oraz fisharmonie różnych fabryk. 2220

## Ryszard Wildt

Warszawa, Plac Teatralny 18

poleca

Mydło przetłuszczone higieniczne „№ 1000“

Mydła wazelinowe (należy zwracać uwagę na firmę.)

Wody kwiatowe w różnych zapachach

W. dę „Loyal“ do włosów, E. l. x. r. do zębów

Środek na odciski „Krażki Ryszard“

Do nabycia w Łodzi wszędzie.

2081-d

„ŚWIAT“ №. 52

nadejdzie dziś wieczorem.

Odbierać można będzie jutro (czwartek) do 1-ej po południu

w Kantorze Łódzkim, Zachodnia 28. 2571

PLAC

29994 łokci kwadr. z rzeką, zdatny na wille, garbarnię lub t. p. do sprzedania przy kolejce Willanów-Piaseczno pod Warszawą.

Wiadomość: ul. Widzewska 106A m. 26. 2558 3-2

Żądacie dowodów? Włec dobrze, moi Panowie!

Złożę je Wam. Sodeńskie źródła lecznicze są już od wielu set lat wskazane przy cierpieniach dróg oddechowych, krtani i płuc. Prawdziwe Sodeńskie Mineralne Pastylki Fay'a zawierają wszystkie części składowe Sodeńskich wód mineralnych, lecz w formie skoncentrowanej. Zrozumie więc każdy, że przy leczeniu wspomnianych chorób pastylki te mogą oddawać równie doskonałe usługi. Czyż tak nie jest? To też w przypadkach przeziębienia, kaszlu, lub kataru radzę kupować Sodeńskie Mineralne Pastylki Fay'a. Cena pudełka 70 kop. we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Żądać wyraźnie Pastylek Fay'a, nie przyjmując żadnych podrabiań. Oryginalne opakowanie z prospektami w językach polskim i rosyjskim.

Skład Główny:

Gustaw Rosenthal w Łodzi.

1901-2-2

APTEKA W. DANIELECKIEGO. 2358  
ZAKŁAD KEFIROWY  
K. ŻYCKIEGO w Warszawie  
poleca  
**KEFIR** znakomity srodek odżywczy.  
Filia Łódzka przy aptece  
W. DANIELECKIEGO  
Piotrkowska 130. Telefon 12-93.  
Dostawa do aptek i domów bezpłatna.  
APTEKA W. DANIELECKIEGO.

Wielka centralna  
**SZKOŁA KROJU**  
mająca 3 oddziały: ogólno-krawiecki, bielizniarski i specjalny dział okryć pod kierunkiem profesora fachowca. Patenty cechowe osobno z bielizny i z krawieczyzny. Pensjonat. Przy szkole pracownia. Wykłady w 4-ch językach.  
M-me Mercère, Warszawa, Nowy Świat 42. 22726

**CYRK** A. D. DEVIGNÉ w gmachu „APOLLO”  
W piątek 25 w sobotę 26 i niedzielę 27 grudnia dane będą

2 Wielkie Świąteczne PRZEDSTAWIENIA 2

Początek popołudniowego przedstawienia o godz. 3-ej pop., wieczorowego o godz. 8½. Każdy kupujący bilet na przedstawienie popołudniowe ma prawo wprowadzenia jednego dziecka bezpłatnie (nie starszego nad lat 10).

Loże na przedstawienia popołudniowe po 4 rb. 40 kop. Codziennie zmiana programu. Jak w popołudniowych tak i wieczorowych przedstawieniach wezmą udział wszystkie trupy i nowi debiutanci. DEBIUTY:

6 Rastelbinder NOWOŚĆ! Gwardya damska  
PIERWSZORZĘDNA NOWOŚĆ! NIEBY WAŁE POWODZENIE!  
TRIO ARRIGONI królowie powietrza. — THE SEAM JOHNKE niezrównani gimnastycy.

Trzeci debiut Pana PETRAKOWSKIEGO  
muzykalny ekwilibrysta i inne pierwszorzędne atrakcyjne numery. 2579

**Dr. M. Papierny**  
Akuszeria i choroby kobiece, b. ordynator warsz. kliniki akusz. Przyjmuje do 10 r. i od 4½-6½ po poł. Południowa 23. 21141

**Dr. S. KANTOR**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Krótka № 4. Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

**Dr. H. Szumacher**  
choroby weneryczne i skórne Nawrót 2.  
Przyjmuje od 8-10½, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedzielę i święta od 8-1 r. 637r

**Dr. med. W. Kotzin**  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc, przyjmuje analizy płucocny, mocz, krwi, wydzielnia ropnych itd. Od g. 9½-10½, i od 4-6. 541r

**Dr. Jelnicki**  
ul. Andrzeja 7.  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedzielę i święta 9-12 r. 1463r

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8-9½ r. i od 5-6½ pp.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE  
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedzielę od 9-1 rano i od 3-5 po poł. 1420-r  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu  
przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7 eł 2156 -r

**Dr. Henryk GOLDBERG**  
CHIRURG powrócił.  
mieszka obecnie Krótka № 5.  
Przyjmuje od 2-4 p. p. 1316r

**Dr. I. Silberstrom**  
ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).  
Chor. weneryczne i moczopłciowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.  
Przyjmuje od 8-1-ej rano i od 4-8 wiecz., panie od 4-5. 124

Specjalista chorób skórnych weneryczn. i niemocy płciowej  
**Dr. St. LEWKOWICZ**  
Zachodnia 33 (obok Lombar. ake.)  
Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pan od 5-6. W niedzielę tylko od 9-3 po poł. 114r  
Badane trwi przy syphil's'e

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skorne, wener., choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. Ignatiew**  
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 5 do 8 po poł. W niedzielę od g. 10 rano do 1-ej po poł. 149 r

Osiedliłem się w tutejszem mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, płciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedzielę od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu. Dla pań osobna poczekalnia.  
**Dr. B. Rejt,**  
ul. ŚREDNIA № 5. 148r

**Dr. S. SZNITKIND**  
mieszka obecnie na Średniej № 2  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Leczenie elektryczną i masażem  
Przyjmuje od g. 8-11½ rano, od 5-8½ wiecz. 449 r

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja 13.  
Przyjmuje od 9-10 rano i od 4-8 wieczorem. W niedzielę i święta od g. 10-1 po poł 507-d

**Dr. Franciszek KOZIOŁKIEWICZ**  
mieszka Piotrkowska 103  
Choroby wewnętrz., dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8 do 11 r. od 2½-4 pp. i od 7½-9 w. 1426r

Przyjmuje nadrabianie pończoch.  
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56  
2-gie piętro.

Potrzebny 2568-3  
**uczeń kantorowy**  
z ładnym charakterem pisma i zna omocia języków: polskiego, niemieckiego i rosyjskiego. Oferty sub lit. A. P. do adm. n. pis.



Co mam podarować?  
Od rb. 3  
Bluzki wełniane z modnego materiału.  
Od rb. 6  
Bluzki jedwabne czarne i w kolorach elegancko wykończone.  
Od rb. 2.50  
Spodniczki kostyumowe z deseniowego materiału w największym wyborze.  
Zamiana przyjęta.

**Emila Schmechla**  
Łódź, PIOTRKOWSKA 98. 2483dc

**Drobne ogłoszenia.**  
A! Gwiazdkowa sprzedaż lalek. Główna 40 m 15 5861-22  
A. Dozorczyca chorych mieszka Widzewska 86-2. Tamże roboty kościelne, przyjmuję zamówienia. 5537-84s7  
Do wynajęcia duży pokój umeblowany z przedpokojem, frontowe wejście. Na żądanie usługa Długa 19 m 7. 5918-2-1  
Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania. Główna № 40 m. 15. 5641

Dosw ańczony korepetytor przy- spasiabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7-8 1455  
Kredens umywałka, biurko i inne rzeczy do sprzedania. Starożarska № 31-11. 5913-2-2  
Mamka ze świezym pokarmem poszukuje miejsca Tomaszów Rawski, dom Budrzyora № 4, u Adama Mareckiego. 5920 3-1  
Nauczycielka, specjalność polski, poszukuje lekcyi, oraz przygotowane na świadectwa. — Wiadomość w „Rozwoju”. 5864-3-3  
Poszukuję zaraz miejsca kasyerki, ekspedjentki, znam szycie, krój i wszelkie roboty. Wiadomość Radwańska 9 m. 4. 5903-3-3  
Prowadzę sprzedaż tanio byle zaraz. Wiadomość w „Rozwoju”. 5905-3-3  
Poszukuje się używanych szpalerów, prasów, Farbiarza i Aptura Pawła Szulca, Zawadzka № 16. 5911-3-2  
Pokój do wynajęcia z całonocnym utrzymaniem. Kamienica № 22 5916-3-1  
Sklep spożywczy w dobrym punkcie do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość w adm. „Rozwoju”. 5907-3-3  
Sklep spożywczy, dobrze prosperujący, z powodu zmiany interesu do sprzedania niedrogo. Wiadomość w administracji „Rozwoju”. 5895-4-3  
Umiejscowione pokoje z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Zielona № 12. 5899-3-3  
Wózek na uwoje dzieci, kołach podróżny, Łódzko z materiałem nikielowe do sprzedania. Piotrkowska 23-8. 5919-2-2  
Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniny Adamiak, wydana z fabr. Markusa Kohra 5917  
Zaginęł kwit od paszportu na imię Maryanny Karniekiej, wydany z fabr. S. Rosenblatta. 5919-3-1  
Zaginęł paszport na imię Jozefy Gajewskiej, wydany z gminy Domaniwice 5912-3-2  
Zaginęł kwit od paszportu na imię Jana Owczarka, wydany z fabryki Ludwika Cukiera. 5913-3-2  
Zaginęła karta od paszportu na imię Walentyny Biczynskiej wydana z fabryki Rozenblatta. 5902-3-3  
Zaginęł kwit od paszportu na imię Jadwigi Hędzlik wydana z fabr. Stolarowa. 5897-3-3  
Zaginęł kwit od paszportu na imię Adama Biela wydana z fabryki Birnbaum. 5900-3-3  
Zaginęł paszport na imię Ludwika Podleskiej wydany z gminy Kleszczów. 5905-3-3  
Zaginęł paszport na imię Jumi Szafrańskiej, wydany z gminy Wadlew. 5811-3-3

**Przedsiębiorstwo Budowlane**  
**Cz. Chlebowski i S-ka**  
 Łódź, ul. Wólczajska № 80.

Wykonuje wszelkiego rodzaju roboty murarskie i cieślarskie z własnych lub dostarczonych materiałów.  
 Szkice i kosztorysy na zamówienie 1877-10424

**Rybny targ**  
 przy **Zielonym Rynku № 9**

poleca na święta **codziennie** wielki wybór żywych i **świętych** świątecznych ryb po cenach umiarkowanych. 2561-3-2

„Sagrada Barber“

jedyny środek radykalny, zalecany przez powagi lekarskie, przeczyszczający żołądek.

1955-18-16

**Sprostowanie.** W № 279 „Rozwoju” w ogłoszeniu o zaleganiu towarów na stacji Dr. Żel. Fabr.-Łódzkiej zaszyły następujące omyłki:

1) lam I wiersz 7 i 8 wydrukowano Brześć Centr. Nad. 59642, 59618 i 59621, R. Kanel, winno być Brześć Centr. Nad. 59642, 59618 i 59621 towar galanteryjny, R. Kanel;

2) lam II wiersz 10 wydrukowano B. U. Peran, winno być B. U. Oczan;

3) lam II wiersz 22 wydrukowano Ryga tow. R. O. 3809 winno być Ryga tow. R. O. 38809.

**G. KAMMERER**

Łódź, SPACEROWA Nr. 9

poleca MASZYNY do obróbki drzewa, TARTAKI z pierwszorzędnymi firmami, oraz RYSUNKI fachowe dla urzędzeń małych jak również i największych zakładów i KOSZTORYSY. Wygodne warunki płacy i t. d. 2374-20-2

## Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe

I-a filia Łódzka przy ulicy Zachodniej № 31,

II-a filia Łódzka przy ulicy Piotrkowskiej № 69,

„Lombard“

2491-1

zawiadamia, że w d. 29 grudnia 1908 r. / 11 stycznia 1909 r. i dni następujących w sali licytacyjnej filii I-ej przy ul. Zachodniej № 31, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez publiczną licytację nie prolongowane we właściwym czasie zastawy filii I-ej i filii II-ej. Zastawy wyżej wymienione składają się: z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, **ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacji.**

Do sprzedaży kwalifikują się następujące №№ zastawów:

### FILIA I.

239460	28276	45938	54212	61782	67935	75038	77964	82691	88949	91914	93541	93883	95360	98180	100586
281668	575	46037	281	793	68212	078	996	878	89086	921	555	885	399	148	591
1493	883	091	534	931	312	034	78072	83107	092	998	560	886	425	284	813
2107	29325	181	662	62021	335	114	114	352	199	92013	561	902	665	303	838
3460	334	203	689	126	453	116	134	379	246	014	569	908	712	310	857
463	30498	211	756	136	491	154	297	529	360	052	570	910	721	448	877
701	678	213	55033	242	530	155	349	693	425	081	571	917	753	449	898
905	855	214	529	296	693	157	373	787	705	180	572	918	868	456	948
4449	31606	273	56092	523	764	191	447	815	827	209	573	921	911	573	973
5810	32158	347	244	717	69158	246	473	873	874	274	592	928	933	642	101001
628	160	352	262	63029	170	272	539	874	875	279	596	974	952	657	004
6210	428	385	316	170	225	282	545	84166	888	292	605	975	960	667	009
657	34258	483	324	370	259	323	717	236	909	294	613	979	971	713	066
11740	363	632	402	530	280	332	787	583	917	300	614	94009	980	811	104
990	659	47077	520	559	836	356	824	645	930	373	628	034	96009	817	125
12089	857	105	800	749	969	417	79068	665	90002	415	630	036	021	038	142
414	875	183	919	750	70071	442	334	715	127	647	655	056	023	846	176
669	35504	543	57096	826	098	581	341	85183	404	763	660	076	099	862	351
717	627	658	698	828	151	753	386	352	421	770	669	119	180	878	387
13886	36454	804	720	64399	263	799	458	525	425	781	670	138	382	896	472
14531	537	956	58311	472	812	847	757	536	466	797	683	148	419	897	492
15127	37323	48326	315	499	829	850	776	572	558	937	685	200	434	902	543
16739	494	685	563	611	71019	869	971	602	619	93085	637	307	476	977	533
17424	700	914	567	722	203	918	994	692	627	102	698	316	575	99033	682
537	817	49399	603	733	317	986	80022	912	654	118	699	357	619	039	812
684	38090	496	654	746	345	76052	166	918	663	145	711	371	825	041	818
753	178	574	934	756	748	059	213	942	711	156	760	380	97037	124	824
915	601	795	59376	786	817	064	225	952	791	175	761	406	052	126	887
934	760	50038	410	787	929	092	226	966	812	191	762	411	066	215	904
955	798	122	60093	65157	967	160	307	86270	855	192	763	452	080	237	102007
18035	39079	527	107	240	72236	181	354	482	910	205	764	474	107	336	028
064	101	528	287	247	257	205	514	493	926	230	772	478	124	384	089
172	402	750	311	239	651	268	561	571	949	233	775	490	184	409	185
211	551	51326	314	453	694	339	622	604	979	254	776	501	225	413	206
216	40106	403	326	494	981	393	653	645	91078	272	781	512	265	495	332
368	123	428	429	553	73420	464	819	738	105	273	794	521	285	659	352
754	476	717	496	708	445	523	897	760	110	325	805	555	296	696	355
19265	907	773	549	760	623	723	81042	87265	124	329	807	577	306	712	392
788	41412	887	61051	789	639	792	373	460	304	331	814	619	360	737	420
874	413	52011	108	815	648	835	443	739	350	334	827	648	437	770	457
20041	590	215	125	853	764	877	505	783	380	340	835	679	646	100014	538
21228	932	517	183	66043	907	888	524	824	419	359	839	707	695	043	642
395	42970	793	191	048	920	77003	783	979	576	414	841	721	776	048	701
22154	981	53265	212	110	74030	012	851	998	614	416	849	750	783	055	989
521	43781	492	275	495	041	038	918	88008	632	429	863	767	784	056	103300
522	885	537	320	496	215	133	82031	082	665	433	864	898	791	152	317
23584	44104	689	343	653	466	315	050	304	677	436	867	967	942	203	533
24659	180	768	511	660	753	392	136	327	685	445	871	971	98016	298	736
25126	45058	777	538	67304	755	821	137	389	688	457	874	95020	025	376	790
971	251	814	595	403	766	860	433	615	742	500	878	099	035	413	899
26950	309	836	605	472	902	870	469	883	746	504	879	143	042	477	104006
27255	456	914	672	581	959	947	514	903	777	525	880	289	057	561	007
803	488	54061	696	786	75033	960	646	907	802	526	881	299	077	584	008

(Dalszy ciąg na str. 9).





# „ŚWIAT”

## Redaktor St. Krzywoszewski

Najpopularniejsza w Polsce i najbardziej aktualna ilustracja tygodniowa. Pismo poświęcone życiu narodowemu i społecznemu, literaturze i sztuce.

Co tydzień 30 do 35 stronice tekstu.

Co tydzień 40 do 60 ilustracji.

Artykuły wstępne. Rozprawy literackie i artystyczne. Ankiety i wywiady ze wszystkich dziedzin życia. Popularyzacja wiedzy. Beletrystyka. Humorystyka. Każdy stały prenumerator „Świata” otrzymuje za 8 rubli rocznie: 1) co tydzień z kilkudziesięciu stron złożony i kilkudziesięciu ilustracjami ozdobiony zeszyt „Świata”; 2) co tydzień tygodnik powieściowy pod tyt. „Romans i Powieść”, zawierający od 3 — 6 powieści i nowel swojskich i obcych, kosztujący w oddzielnej prenumeracie rocznie 4 rb.; 3) Premium noworoczne „ALBUM SZTUKI POLSKIEJ i OBCEJ”, kosztujące w oddzielnej sprzedaży 2 rb.

**BEZPŁATNE WYDAWNICTWA DODATKOWE:** „ROMANS I POWIEŚĆ”, NOWY TYGODNIK POWIEŚCIOWY, „ALBUM SZTUKI POLSKIEJ i OBCEJ”, premium noworoczne „Świata”.

„ROMANS I POWIEŚĆ” — Nowy polski tygodnik powieściowy.

Na zasadzie układu, zawartego z redakcją powstającego od Nowego Roku tygodnika p. t. „Romans i powieść”, możemy ofiarować to pismo bezpłatnie prenumeratom „Świata”.

„ROMANS I POWIEŚĆ” dawać będzie na 8-iu stronicach druku różnorodny materiał powieściowy i nowelistyczny.

„ROMANS I POWIEŚĆ” zapowiada cały szereg zajmujących powieści naszych i obcych pisarzy. W pierwszym rzędzie pójdzie nowy utwór powieściowy WŁ. REYMONTA, dalej WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO powieść historyczna z epoki polskich walk o niepodległość p. t. „EMILIA PLATER” i St. KRZYWOSZEWSKIEGO dramat „PRZYWÓDCA”, grany obecnie z wy-

jątkowem powodzeniem w Warszawie, oparty na stosunkach robotniczych w czasie rewolucyjnym.

Za temi dwoma utworami pójdą kolejno prace Włodz. PERZYŃSKIEGO, Każ. TETMAJERA, Winc. KOSIAKIEWICZA, Z. BARTKIEWICZA, Ign. GRABOWSKIEGO, ALFREDA KONARA i innych.

Redakcja „ROMANSU I POWIEŚCI”, oprócz troski, aby materiał powieściowy był zajmujący i artystyczny, czuwać i dbać będzie o to, ażeby poziom moralny drukowanych w piśmie utworów powieściowych stał na wysokości wymagań rodziny polskiej, aby każdy numer „ROMANSU I POWIEŚCI” mógł się znaleźć w ręku wszystkich.

Przedpłata „Romansu i Powieści” dla osób nie prenumerujących „Świata” wynosi 4 rb. rocznie.

## „Album Sztuki Polskiej i Obcej”

BEZPŁATNE PREMIUM NOWOROCZNE.

Wszyscy nasi prenumeratorzy „Świata”, którzy pismo nasze prenumerowali w ciągu roku, bez względu na to, czy spłacili przedpłatę w ratach

rocznych, półrocznych czy kwartalnych, otrzymują bezpłatnie wytworne Album, złożone z 6 do 8 kolorowych reprodukcji najcenniejszych dzieł współczesnego malarstwa.

Każdy zeszyt „ALBUMU SZTUKI POLSKIEJ i OBCEJ” kosztuje w handlu księgarskim rb. 2. Na prowincyi 2 rb. 25 kop. Za granicą 3 rb.

Albumem Sztuki Polskiej i Obcej: Kwartalnie w Warszawie 2 rb. Adres „Świata”: Warszawa, Al. Jerozolimska 49.

Kantor „Świata” w Łodzi, Zachodnia № 23 róg Konstankynowskiej.

Prenumerata w kantorze łódzkim na miejscu 70 kop. miesięcznie. „Świat” ilustruje chwilę bieżącą w Łodzi. 2526—3—3

# M. Luba

Łódź Nowy-Rynek 5  
telefon 1155.

## Dystylarnia

## i Hurtowy Skład Win

Sprzedaż win na butelki, baryłki i beczki.

Cenniki wysyła się franco i gratis.

Wino  
Cognac  
Likiery  
Rumy  
Porter ang.  
i t. p.

2553—3—2

## Kotwiczny STOMAKAL F. Ad. RICHTER i Co.

niezawodny środek przy wszelkich zaburzeniach żołądka i kiszki, ochlerynie, upośledzonym trawieniu itp. SZCZEGÓLNIENIE NIEZBEDNY W TYCH WYPADKACH, GDZIE TRUDNO O SZYBKĄ POMOC LEKARSKĄ. — Sprzedają w aptekach i składach aptecznych, a także ze składu głównego: F. Ad. Richter i Co. w St. Petersburgu, ul. Mikołajewska № 16. Na żądanie wysyła się pocztą za zaliczeniem. Reprezentanci: Pn. Królikowski i Bartoszewski. Skład na Łódź w aptoce W. DANIELECKIEGO, Piotrkowska 130. 2161

## Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabr. w dniu 28-ym grudnia now. st. 1908 roku o godz. 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacji niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. grudniu 1908 roku za frachtami: Sosnowiec W. 79436 i 79469 węgiel kamienny, Kopalnia „Flötz Rudolf” dla Goldmana; Jendrzewów Nad. 8951 kartofle, Stefan Kolaczkiwicz dla Wawrzyńca Czekalskiego; Warszawa Brzeska Nad. 457865 kiszki solone, Rosenberg, zaliczenie 78 rb. 50 kop.; Tomarowka Biał. Sum. 13729 cebula, Kisil; Borkowicz R. O. 3189 kiszki solone, Gitlic, zaliczenie 64 rb. 84 kop.; Torenberg R. O. 179584 i 179585 syrop kartoflany, Józef Hirsfeld; Warszawa W. 245849 karasie wołzańskie wędzone, Judel Nimcowicz, zaliczenie 37 rb. 35 kop.; Bykowiec Poł. Z. 1344 i 1345 sliwki suszone, Rosenberg; bagaż przybyły ze st. Jekaterynosław Jek. za kwitem 47272 szynel kolejowe.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na st. Łódź-Fabr. dnia 30-go grudnia nowego stylu 1908 r. o godzinie 10 rano. 2574—1

Wina „Chasta” od 40 k. do 2 l. za but.

## Pijcie w święta tylko wina „Chasta”.

które przewyższają gatunkiem, czystością i smakiem wszystkie wina ruskie.

WINNICA „CHASTA,,

G. R. Biedermana.

Gurzuf, Krym.

2537

Skład w Łodzi ulica Piotrkowska № 99.

Wina „Chasta” od 40 k. do 2 l. za but.

# CACAO

Holenderskie

# KWATTA

(BREDĀ-HOLLANDIA)

Dostać można wszędzie

Gram dobrze na fortepianie do tańca.

Przyjmuję zamówienia na bale i wesela. Znany muzyk Orzeszko Skwerowa 8 m. 6. 2556—3—3

## MIESZKANIE

z 3 pokoi i kuchni z balkonem i osobnym korytarzem lub po 1 pokoju z kuchnią w spokojnym domu, od 1/14 stycznia 1909 r. do wynajęcia.

A. ZACHERT,  
Senatorska № 3. 2521d6

## Biblioteka Stebelskich

UL. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)

lokal „DOMU LUDOWEGO”

otwarta w dni powszednie od g. 6—8 w., w niedziele i święta od godz. 12 — 3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego” i „Arfy” — bezpłatnie. 1844

## Najstosowniejszy Podarunek Gwiazdkowy

Książki „NOWOŚCI LITERACKICH” W kwartale bieżącym za opłatą prenumeraty Rubli 1.50, w opr. ozdob. rb. 2.40. porto kop. 30 można otrzymać następujące wydawnictwa: 2450

K. Tetmajer. Z wielkiego domu	Kop. 65	w oprawie	Kop. 85
I. Lorentowicz. Młoda Polska	65	„	85
M. Srokowski. Ich tajemnica	60	„	80
T. Jaroszyński. W nawiasach życia	60	„	80
I. Bełcikowski. Leon Tolstoj	80	„	1.00
M. Wierzbński. W przełętym domu	45	„	65

dostarcza Księgarnia St. Sadowskiego, Warszawa, Marszałkowska 115.

## PRAKTYKANT

ze średnim wykształceniem chrześcijańskim potrzebny jest od 1 stycznia do biura agenturowego. Oferty sub. „Chemik” do adm. „Rozwoju”. 2549—3—2

Krawiec damski pierwszorzędný z Warszawy KATOLIK robi okrycia damskie i futra, kostymy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono. Spacerowa 31. 195r